

Maria Cybulska

O ochronie własności społecznej w polskim prawie karnym dwudziestolecia

Palestra 8/9(81), 73-75

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

władzy państwowej. Ustawa ta zlikwidowała podział na administrację rządową i samorządową. W grudniu 1954 r. odbyły się pierwsze wybory do rad narodowych, przy czym zostały zniesione dotychczasowe gminy, jako zaś rady narodowe najniższego stopnia wprowadzono znacznie od nich mniejsze gromady, co w konsekwencji doprowadziło do włączenia szerszych rzesz społeczeństwa do pracy w radach. Wreszcie czwarty okres rozpoczął się w 1955 r. Charakteryzuje się on zwiększeniem uprawnień rad narodowych kosztem zmniejszenia uprawnień władz centralnych.

Przechodząc do problemu udziału społeczeństwa w wymiarze sprawiedliwości, autor podkreśla, że udział ten jest realizowany przede wszystkim przez wprowadzenie do wymiaru sprawiedliwości ławników ludowych, którzy mają pełne prawo orzekania, a więc zarówno co do winy, jak i co do kary (jak wiadomo, sędziowie przysięgli orzekają tylko co do winy). Ławnicy wybierani są na plenarnych sesjach rad narodowych spośród kandydatów wysuwanych na zebraniach pracowników, zebraniach wiejskich i zebraniach członków organizacji społecznych. Uprawnienia ławników ulegają stopniowemu rozszerzeniu. Ustawa z dnia 2.XII.1960 r. w sprawach z oskarżenia prywatnego dopuszcza samodzielne prowadzenie przez ławnika postępowania pojednawczego w tych sprawach.

Spółeczeństwo bierze ponadto szeroki udział w kolegiach karno-administracyjnych (działających przy prezydiach rad narodowych), które rozpoznają sprawy o wykroczenia.

Czynnik społeczny odgrywa również ogromną rolę w sprawach ze stosunku pracy. Wiele spraw z tego zakresu rozstrzygają zakładowe komisje rozjemcze.

W ostatnich latach wprowadzony został eksperyment sądów społecznych. Sądy te odgrywały pozytywną rolę w ochronie mienia społecznego przed drobnymi kradzieżami, co wskazuje na potrzebę ustawowego uregulowania podstawy ich działania. W niektórych miastach powołano również do życia społeczne komisje pojednawcze przy komitetach blokowych; działalność tych komisji ma zapobiegać powstawaniu sporów sąsiedzkich.

Obok udziału społeczeństwa w procesie orzekania, czynnik społeczny odgrywa także wielką rolę w procesie reedukacji osób, które naruszyły normy współżycia społecznego, zwłaszcza jeśli chodzi o nieletnich.

Minister Rybicki kończy swe wywody następującymi słowami:

„W procesie wypracowywania coraz lepszych, przystosowanych do naszych potrzeb i warunków form socjalistycznej demokracji poważną rolę spełnia już dzisiaj nauka polska. Rola nauki w tym zakresie będzie w przyszłości tym donioślejsza, im bardziej trwale i umiejętnie rozbudowywać ona będzie ścisłe związki między teoretyczną wiedzą filozoficzną, prawniczą, ekonomiczną czy socjologiczną a konkretnymi problemami współczesności naszego kraju i socjalistycznego budownictwa”.

○ ochronie własności społecznej w polskim prawie karnym dwudziestolecia

pisze Leszek Lernell w tymże zeszycie (z. 7 z 1964 r.) „Państwa i Prawa”.

Autor przedstawia ewolucję prawa karnego w dziedzinie ochrony własności społecznej w okresie dwudziestolecia. Ewolucja ta jest ściśle związana z przeobrażeniami socjalno-ekonomicznymi, jakie nastąpiły w Polsce Ludowej, a przede wszystkim z procesem powstawania i rozwoju własności społecznej.

W pierwszym okresie nowej państwowości (r. 1944—1945) ochrona własności społecznej związana była z procesem uruchamiania przemysłu. Chodziło przede wszy-

stkim o położenie tamy wszelkiego rodzaju aktom grabieży, zwanej wówczas „szabrem”. Rola prawa karnego w tym zakresie była wtedy skromna, a głównym narzędziem walki były inspirowane przez partię i podejmowane przez załogi robotnicze akty samoobrony. Jeśli idzie o stan prawny, to poza istniejącymi przepisami art. 257 i nast. k.k. wprowadzono szereg dekretów, a mianowicie: dekret z dnia 30.IX.1944 r. o ochronie państwa, dekret z dnia 16.IX.1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy, wreszcie dekret z dnia 16.IX.1945 r. o postępowaniu doraźnym. Dekrety te miały stanowić obronę przed szczególnie groźnymi zamachami w okresie zaczątków własności społecznej w przemyśle i rolnictwie.

W następnym okresie szczególnej ochrony wymagała własność przemysłowa, która przeszła na własność państwa z mocy ustawy z dnia 3.I.1946 r. o przejściu podstawowych gałęzi przemysłu na własność państwa, oraz rozwijająca się szybko własność spółdzielcza i własność społeczna w dziedzinie handlu. O ile w pierwszym okresie zamachy na własność społeczną występowały w postaci ataków „z zewnątrz”, o tyle w tym okresie stają się groźne zamachy od „wewnątrz”, a więc ze strony osób zatrudnionych w placówkach gospodarczych i mających łatwy dostęp do mienia społecznego. Podstawowym środkiem prawnym do walki z takimi nadużyciami był art. 286 § 2 k.k., stosowany w powiązaniu z art. 48 m.k.k. Zgodnie z linią orzecznictwa przedwojennego defraudacja dokonana przez urzędnika kwalifikowana była jako nadużycie służbowe, a nie jako przestępstwo przeciwko mieniu. Rozwiązanie takie kładzie nacisk na niedopełnienie obowiązku służbowego i — zdaniem autora — wypacza istotę przestępstwa, gdyż usuwa w cień główny przedmiot zamachu, jakim jest mienie społeczne. W konsekwencji zarysował się podział przestępstw przeciwko własności społecznej na „tradycyjne” przestępstwa przeciwko mieniu, którymi są kradzież, przywłaszczenie i oszustwo, popełniane przez osoby spoza aparatu zarządzającego gospodarką narodową, i na przestępstwa tzw. „pracownicze”, traktowane jako przestępstwa „urzędnicze” a polegające na naruszeniu obowiązku służbowego.

Następny z kolei etap cechuje potężny rozwój gospodarki uspołecznionej. Uchwalona zostaje Konstytucja PRL z 1952 r., której art. 77 nakłada na każdego obywatela obowiązek strzeżenia własności społecznej i przewiduje, że osoby dopuszczające się sabotażu, dywersji i szkodnictwa gospodarczego będą karane z całą surowością prawa. Przepis ten stanowi podwalinę uregulowania ochrony własności społecznej z punktu widzenia prawa karnego. Następuje to przez wydanie dwóch dekretów z 4 marca 1953 r., tzw. „dużego” i „małego”. Dekrety te skodyfikowały czyny przestępne stanowiące zamach na własność społeczną jako odrębną grupę przestępstw, wyodrębniając je — na podstawie kryterium przedmiotu zamachu — od innych przestępstw przeciwko mieniu (prywatnemu), jak i od przestępstw służbowych, a ponadto znacznie zaostrzyły represję karną. Została przeprowadzona wyraźna granica pomiędzy przestępstwami „wielkimi” i „średnimi” z jednej strony a „drobnymi” kradzieżami z drugiej — przez uregulowanie tych dwóch grup przestępstw w oddzielnych aktach prawnych wydanych tego samego dnia. Wprowadzone zostało nowe określenie „zagarnięcia mienia społecznego”, wykraczające poza „tradycyjne” określenie przestępstw przeciwko mieniu.

Pomimo że dekrety marcowe stanowią nowy i zasadniczy etap w rozwoju naszego prawa karnego w omawianej dziedzinie, to jednak z biegiem czasu okazały się one niewystarczające. Przede wszystkim nie uwzględniały one w dostatecznym zakresie wagi represji ekonomicznej. W związku z tym zostały wydane dwa nowe akty ustawodawcze, a mianowicie ustawa z dnia 21 stycznia 1958 r. o wzmożeniu

ochrony własności społecznej przed szkodami wynikającymi z przestępstwa oraz ustawa z dnia 18 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko własności społecznej. Ustawy te kładą mocny akcent na represję ekonomiczną oraz w odmienny sposób przeprowadzają linię graniczną pomiędzy rodzajami przestępczości z punktu widzenia jej ciężaru gatunkowego. Podczas gdy dekrety marcowe wyodrębniały przestępczość „wielką” i „średnią”, przeciwstawiając jej drobne kradzieże, nowe ustawy traktują jako jedną grupę najcięższe przestępstwa (ustawa styczniowa), a jako drugą grupę — przestępczość „średnią” i „drobną” (ustawa czerwcowa).

Aczkolwiek literatura prawnicza poświęcona ochronie własności społecznej jest dość bogata, to jednak ciągle pojawiają się nowe trudności i zagadnienia. Dla ilustracji autor przytacza problem kwalifikacji prawnej czynów polegających na oszukiwaniu nabywców (np. słynny proces pracowników baru „Praha” w Warszawie) i problem kwalifikacji przestępstw polegających na przesunięciu mienia z jednej instytucji uspołecznionej do drugiej (z państwowej do spółdzielczej i odwrotnie).

W praktyce odczuwa się brak kodyfikacji przepisów o przestępstwach gospodarczych. Autor podkreśla potrzebę „głębszego sondażu problematyki karnej ochrony własności społecznej oraz rozwiązania na tle takich badań całokształtu zagadnienia kodyfikacji przepisów dotyczących przestępstw gospodarczych (. . .)”.

Niektóre problemy sankcji regulaminowych

omawia Zbigniew Salwa w numerze 6 (1964) „Nowego Prawa”.

Celem zapewnienia porządku i dyscypliny pracy kierownictwo zakładu pracy musi być wyposażone we właściwe sankcje. Sankcje takie przewidziane są w regulaminach pracy, a rodzaje tych sankcji określone zostały w wytycznych do opracowania regulaminów pracy w uspołecznionych przedsiębiorstwach, stanowiących załącznik do uchwały nr 327 Rady Ministrów z dnia 16.VIII.1957 r. w sprawie przestrzegania porządku i dyscypliny pracy (Mon. Pol. Nr 70, poz. 432). Zdaniem autora katalog sankcji nie został ustalony w sposób odpowiadający potrzebom i jest niewystarczający. Istnieje ponadto poważna luka, ponieważ w wytycznych nie został przewidziany tryb odwołania się pracownika od nałożonej na niego sankcji.

Brak należytego zróżnicowania sankcji spowodował, że w niektórych regulaminach pracy zostały umieszczone sankcje nie przewidziane w wytycznych. Autor kwestionuje skuteczność takich sankcji i sygnalizuje potrzebę ustalenia właściwego katalogu sankcji *de lege ferenda*.

Czy należy w przyszłości wprowadzić do katalogu sankcje o charakterze dolegliwości materialnej, jak np. zmniejszenie lub całkowite pozbawienie pracownika premii, części lub całości udziału w przeznaczony do podziału części funduszu zakładowego itp.? Autor na pytanie to odpowiada przecząco. Premia jest dodatkowym świadczeniem pieniężnym, które jest uzależnione od szeregu warunków, między innymi od należytego przestrzegania czasu pracy i przepisów bhp. Jeśli warunki te nie zostaną spełnione, to brak podstawy do przyznania premii, odebranie zaś pracownikowi przyznanej mu premii lub „nagrody” ma charakter kary pieniężnej sprzecznej zarówno z przepisami o wysokości kar pieniężnych, jak i o ochronie wynagrodzenia za pracę. Natomiast byłoby celowe wprowadzenie do katalogu zróżnicowanych sankcji o mniejszej dolegliwości, jak np. upomnienie, nagana.

Jedną z dopuszczalnych przez obowiązujący katalog sankcji regulaminowych jest wypowiedzenie umowy o pracę. Podzielając pogląd A. Walasa, autor zwraca uwagę, że w konsekwencji umieszczenia takiej kary w regulaminie pracownik,